GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 205 | Włocławek, wtorek 10 września 1946 roku. | Cena 3 złote

Trzeba to zrozumieć!

Ten kto miał możność słuchania piątkowych czy też sobotnich audycyj radiowych ubiegłego tygodnia nie mógł powstrzymać się od wielkiego zdziwienia oraz pewnego napięcia nerwowego słuchając wywodów pana ministra Byrnesa, wypowiedzianych w Sztutgardzie.

Pan Byrnes powołując się na olbrzymi okres czasu, bowiem już rok upłynął jak wojna się skończyła, ubolewał, że w tym okresie nic dla niemców jeszcze nie zrobiono. A przecież Niemcy, naród znany ze swej energii tak wiele mógłby zrobić dla pokoju, przecież Niemcy tyle wycierpiały w okresie wojny i obecnie cierpią, że już nareszcie nadszedł czas by położyć tamę tym cierpieniom. Trzeba pozwolić, ale to koniecznie pozwolić dla zbawienia ludzkości na to, aby jak najprędzej zjednoczyć niemców gospodarczo i politycznie. Postępowanie, jakie obecnie jest stosowane w stosunku do niemców, wpływa opóźniająco na odrodzenie Europy. Niemcom trzeba pomóc, Niemcom trzeba dać należne im miejsce wśród wolnych narodów świata. Niemcy powinni wziąć w swe ręce jak najprędzej odpowiedzialność za kierowanie sprawami wewnętrznymi swego narodu.

Czytając te wywody spoglądamy na druk ze zdumieniem. Przecieramy oczy, ale fakt pozostaje faktem.

Tak właśnie przemawiał pan Byrnes! Szkoda, że na tym urwał. Należałoby przecież powiedzieć, że Niemcy nie mogą cisnąć się na tak małych obszarach, na których znajdują się obecnie, że Niemcom jest niezbędny „Lebensraum“, że Niemcom trzeba oddać Polskę i połowę Rosji, Bałkany i Skandynawię, Francję, Belgię i Holandię, a wówczas usłyszelibyśmy śmiech, śmiech z za grobu! Śmiech Adolfa Hitlera! Przecież właśnie to, a nic innego we wszystkich swych mowach Hitler omawiał i nicował na wszystkie strony.

Jak by na potwierdzenie tych słów, pan Byrnes nie akceptuje całkowicie granic Polski, mówi o wcieleniu Zagłębia Ruhry i Nadrenii do Niemiec, a może nawet mniema, że ci biedni niemcy nie będą mogli żyć bez przemysłu śląskiego, bez urodzajnych pól pomorskich, bez portów nadbałtyckich, bez węgla z Zagłębia Ruhry. Przecież to wszystko byłoby dla nich konieczne, niezbędne, aby za pięć lat mogli znów zażądać „Lebensraumu“ aby mogli znów palić, niszczyć, gwałcić, rabować, a swych obecnych opiekunów-obywateli St. Zjednoczonych zniszczyć chociażby dżumą wyhodowaną w laboratorium poznańskim.

Zamiast pozwolić niemcom na jak najdalej idącą produkcję i szybkie spotęgowanie swych sił, Rosja np. zabiera częściowo tę bieżącą produkcję na poczet odszkodowań wojennych no i... Niemcy są pozbawione środków do normalnego rozwoju.

Stany Zjednoczone pragną pokoju — zapewnia pan Byrnes. — Wierzymy w to głęboko, z oświadczenia i wywodów pana Byrnesa należałoby jednak sądzić, że ten pokój ma być okupiony kosztem Polski, czy Francji.

Drogo pan Byrnes chce zapłacić za pokój. Szkoda tylko, że nie ma zamiaru płacić z własnej kieszeni. A przecież ma do rozporządzenia, duże, wielkie obszary, które mógłby ofiarować biednym niemcom.

Dlaczego takie słowa o biedzie, o cierpieniu i nieszczęściu, o prawie do dobrobytu, do rozwoju potęgi nie padły pod adresem Polski? Dlaczego to narodowi, który taki olbrzymi wkład krwi, życia i mienia wniósł do zwycięstwa nad hitleryzmem odmawia się pomocy żywnościowej ze względów oszczędnościowych a natomiast wyciąga się rękę z ofertą pomocy w stronę narodu, który w okresie 25 lat był sprawcą dwukrotnej pożogi wojennej?

Zapomina się w tym wypadku nawet o wielkich zobowiązaniach St. Zjednoczonych w stosunku do Polski, której synowie walcząc przywrócili wolność narodowi amerykańskiemu, której synowie w postaci emigracji rozbudowywali wsie, osady i miasta amerykańskie wnosząc w tę rozbudowę znane wszędzie polski zapał i polską niestrudzoną pracę.

Pan Byrnes także poucza. Pan Byrnes mówi, że nie należy stosować twardego pokoju, pokoju opartego na zemście i gniewie.

Nie nas, nie Polaków należy o tym pouczać. Znani jesteśmy jako naród wrośnięty w chrystianizm, znani z tego, że nikt nie potrafił tak jak właśnie my kierować się uczuciem miłosierdzia i przebaczenia. Umieliśmy zawsze do największego wroga podchodzić z wyciągniętą ręką proponując zgodę i zapominając o krzywdach.

Tylko w Polsce mogły się znaleźć takie typy jak Jurand ze Spychowa, któremu na zamku krzyżackim wyrwano język i wypalono oczy, a ten z modlitwą na ustach, gdy otrzymał skrępowanego krzyżaka w swe ręce, nożem rozcina mu więzy i puszcza wolno. Nikt jak męczennicy polscy nie umiał się modlić za swych oprawców.

Nie! Panie Byrnes! Nieznane nam są uczucia gniewu i zemsty, nieznane nam są również prawa lynchu tak szeroko stosowane w Ameryce Północnej w stosunku do murzynów.

Nas pod tym względem pouczać nie potrzeba.

Nami powoduje tylko doświadczenie. Dobrze znamy swego sąsiada, wiemy, że każde jego wzmocnienie stanowi nie tylko niebezpieczeństwo dla nas, ale dla wszystkich narodów.

Nie zemsta, nie gniew ale samoobrona nakazuje nam taktykę ostrożności.

Szkoda, naprawdę szkoda, że pan Byrnes bardziej wierzy słowom, zapewnieniom, obietnicom i podpisom niemieckim, aniżeli polskiej krwi i łzom polskich matek, żon i sierot.

A. Turczynowicz.

Nie rzucim ziemi!

WARSZAWA (Obsł. wł.). Warszawa była świadkiem zbiorowego protestu przeciwko ostatniemu przemówieniu min. Byrnesa. Wielotysięczne tłumy brały udział w manifestacji protestacyjnej zwołanej do sali Romy.

Przemawiało siedmiu mówców z wicepremierem Gomułką na czele. Przemówienia w momentach stwierdzających nasze prawa do Ziem Odzyskanych oraz ilustrujących wolę narodu polskiego obrony tych ziem do ostatniego tchu były przerywane niemilknącymi okrzykami i oklaskami.

Przemówienia nie były także pozbawionego ciętego dowcipu. Gdy przedstawiciel Stronnictwa Pracy przypomniał znane w polskich kołach wojskowych w Anglii powiedzenie, że komu Anglia poda rękę, to ten wyciąga nogi, salę opanował śmiech i zerwała się burza oklasków. Po wiecu przyjęto jednomyślnie rezolucję potępiającą postępowanie Byrnesa i kwestionowanie naszych granic. Rezolucja jednocześnie stwierdza, że w obronie tych granic cały naród murem stać będzie. Ręka wyciągnięta po nasze ziemie na Zachodzie może być za krótka, lub też zostanie ucięta.

Wiec został zakończony odśpiewaniem „Roty“.

Po wiecu część manifestujących udała się pod siedzibę ambasady amerykańskiej. Z tłumu padały wrogie okrzyki przeciwko kapitalizmowi anglo-saskiemu i jego próbom odrodzenia Niemiec. Padały również okrzyki na cześć narodu amerykańskiego.

Silne oddziały milicji nie dopuściły manifestantów pod sam gmach ambasady.

Druga część manifestantów udała się pod lokal PSL, uważając to stronnictwo za współpracujące z kapitalizmem anglo-saskim. Manifestanci wybili szyby w oknach, a następnie wyrzucili i spalili różne pisma partyjne.

Silne oddziały milicji zapobiegły dalszym ekscesom i rozproszyły tłum.

Konferencja pięciu

PARYŻ (Obsł. wł.). Czwarte kolejne posiedzenie pięciu ministrów w sprawie odroczenia zebrania ONZ przeciągnęło się do późnej nocy.

Dziś prawdopodobnie zostanie podany wynik konferencji, w której poza ministrami bierze również udział przewodniczący ONZ Spaak.

Echa mowy Byrnesa

BERLIN (Obsł. wł.). Niemcy przyjęli mowę Byrnesa z wielką radością. Omawiają oni szczegółowo zwłaszcza momenty odnoszące się do Polski, podkreślając swą pewność, że wrócą z powrotem na nasze Ziemie Odzyskane.

WARSZAWA (Obsł. wł.). Ambasador Francji w Warszawie oświadczył w wywiadzie prasowym, że Ziemie Odzyskane są polskie, a obecne granice są usprawiedliwione z punktu widzenia prawnego, historycznego i konieczności bezpieczeństwa nie tylko dla Polski, ale dla całej Słowiańszczyzny.

WARSZAWA (Obsł. wł.). Urzędowe koła radzieckie podają, że umowy Poczdamu obowiązują wszystkich. ZSRR nigdy nie zezwoli na żadne zmiany dotyczące granic ustalonych i zawsze w obronie tych granic wystąpi.

Pocieszanie religijne dla zbrodniarzy

NORYMBERGA (PAP). Z dniem 5 bm. rozpoczęto codzienne modlitwy dla oczekujących na wyrok w procesie norymberskim 21 przywódców hitlerowskich Niemiec. Modlitwy odbywają się po ostatnim posiłku i trwają kilka minut. Księża oraz obrońcy są dopuszczani każdej chwili do cel więźniów.

Po plebiscycie w Bułgarii

SOFIA (Obsł. wł.). Z nadchodzących meldunków z różnych części kraju wynika, że większość narodu bułgarskiego opowiada się za republiką. Szczegółowe dane mają być ogłoszone dzisiaj.

„Nasze granice zachodnie—to granice pokoju świata"

WARSZAWA (SAP). Niewidziane dotąd tłumy wypełniły do południa w niedzielę, 8 września, salę i okolice „Romy", chcąc dać wyraz oburzeniu społeczeństwa polskiego, wywołanemu ostatnim przemówieniem ministra Byrnesa w Sztuttgarcie.

Zebranie zagaił imieniem Warszawskiej Rady Związków Zawodowych ob. Rustecki, stwierdzając, że ustami Byrnesa nie przemawiał naród amerykański, ale międzynarodowa reakcja, obawiając się zwycięskiego marszu postępu i demokracji. Tym też należy sobie tłumaczyć atak Byrnesa na nasze granice zachodnie. Nie ma jednak takiej siły, któraby potrafiła nas od tych granic odsunąć

Następnie ob. Rustecki powołał Prezydium.

Po powołaniu Prezydium, przewodniczący zebrania oddał głos ob. Gomółce, ministrowi Ziem Odzyskanych.

„Kilka dni temu minęła siódma rocznica zbójeckiego napadu Niemców na Polskę — zaczął ob. Gomółka — siódma rocznica wybuchu drugiej wojny światowej". I oto minęło od owej daty zaledwie kilka dni, jak w Sztuttgarcie min. Byrnes wypowiada słowa, które stoją w zasadniczej sprzeczności z rocznicą wybuchu wojny.

Naród polski poniósł w tej wojnie straszliwe straty. W ilości przelanej krwi, Polska znalazła się na drugim miejscu po Związku Radzieckim. Nie ma u nas zakątka ziemi, któryby nie przesiąkł krwią i łzami ludu polskiego. To wszystko stwarza nasze prawa, których nie wolno lekceważyć w kształtowaniu pokoju świata.

Umowa poczdamska stworzyła ramy, w jakie mają być ujęte Niemcy. Militaryzm pruski i narodowy socjalizm miał być wyrwany z korzeniami z narodu niemieckiego. Umowa poczdamska, w realizacji której jesteśmy szczególnie zainteresowani, miała uniemożliwić „Drang nach Osten", miała naprawić wielką krzywdę dziejową Polski, doznaną od Niemiec. Dlatego też układ poczdamski przyznał Polsce jej nową granicę na zachodzie nie jako linię demarkacyjną, ale jako stałą granicę, którą zatwierdzić miała konferencja pokojowa. Dowodem tego jest prawo przyznane Polsce wysiedlania Niemców z naszych Ziem Odzyskanych, które to wysiedlanie trwa nadal i odbywa się przy współudziale komisji angielskiej.

Problem naszych Ziem zachodnich ma jeszcze inną wymowę. W ziemiach tych znajdują się kości praojców naszych, którzy walką swą zadokumentowali polskość tych ziem. W ziemie te włożyliśmy wkład naszego wysiłku i miliardów. Ziemie te zagospodarowujemy wielkim i ofiarnym trudem całego społeczeństwa polskiego.

Naród polski pragnie żyć w zgodzie z wszystkimi narodami świata. Woli on jednak mieć otwartych wrogów, niż zamaskowanych przyjaciół. Dlatego też tak szczerą przyjaźnią wiążemy się ze Związkiem Radzieckim, wierząc, że nikt nie potrafi nas skłócić. Granice nasze na Odrze i Nysie, ustalone zgodnie z układem poczdamskim, są granicami świata słowiańskiego i jego bezpieczeństwa. Na naszych ziemiach zachodnich osiedliliśmy już około 4 milionów Polaków, a do końca roku cyfra ta wzrośnie do 5 milionów. W związku z tym zażądamy od Wielkiej Brytanii przyjęcia jeszcze pół miliona Niemców, którzy będą musieli opuścić nasze ziemie.

Konkludując, ob. Gomółka stwierdził, że z mowy min. Byrnesa naród polski wyciągnął dwa wnioski:

1) Konieczność jeszcze silniejszego oparcia się o szerszych i prawdziwych przyjaciół, a między nimi w pierwszym rzędzie o Związek Radziecki,
2) Konieczność stworzenia frontu narodowego bez zdrajców faszystowskich i agentów obcych mocarstw.

Z kolei głos zabrał sekretarz gen. CKW PPS, ob. Cyrankiewicz, wchodząc na trybunę wśród burzy oklasków.

„Skończył się okres, kiedy Polskę nazywano natchnieniem świata" — zaczął ob. Cyrankiewicz. Nie było w tej wojnie takiego momentu, by narody anglosaskie stały tak oko w oko z zagładą, jak naród polski. Nie było Warszawy w Nowym Jorku, bo nie było w Nowym Jorku Alei Szucha i Pawiaka. Inaczej też wygląda dziś Warszawa i inaczej Nowy Jork. Inne jest dzieciństwo naszych dzieci i inne dzieci amerykańskich.

My dobrze rozumiemy, dlaczego min. Byrnes wygłosił takie, a nie inne przemówienie. Reakcja międzynarodowa dobrze zdaje sobie sprawę, że Niemcy to maszyna pod parą, którą kiedyś ma zacząć działać, — że Niemcy to tak jak pies na łańcuchu, którego chciałoby się kiedyś, gdy przyjdzie potrzeba, spuścić z łańcucha.

I teraz Polska nie jest już natchnieniem świata, ale natchnieniem dla międzynarodowej reakcji stały się Niemcy. Każdy rok oddalania się Niemiec od roku klęski jest nowym rokiem zbliżającym świat ku wojnie.

Naszych granic zachodnich naród nasz bronić będzie wespół z wszystkimi narodami, które, tak jak my, rozumieją zagadnienie pokoju. — „Taka jest nasza odpowiedź na prowokacje reakcji międzynarodowej"— zakończył wśród oklasków ob. Cyrankiewicz.

Z kolei wchodzi na mównicę wiceminister Bieńkowski, przedstawiciel KC PPR. Analizując mowę Byrnesa, ob. Bieńkowski zwraca szczególną uwagę na fragment, w którym amerykański sekretarz stanu stwierdza, że „nie odmówiono narodowi niemieckiemu prawa wykorzystania rezerw, które mógł nagromadzić oszczędnością i skromnym życiem". Nie ma Niemca, któryby nie miał na sobie czegoś skradzionego, nie ma dziecka niemieckiego nie ubranego w koszulę zbroczoną krwią w Oświęcimiu — odpowiada wicemin. Bieńkowski i zapytuje, czy to się ma dzisiaj nazywać rezerwą?

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że Ziemie Zachodnie to nie jest sprawa rekompensaty za doznane od Niemców w czasie wojny krzywdy. Ziemie odzykane są ziemiami polskimi, słowiańskimi i mówić tu o rekompensacie — to nie znać i nie rozumieć historii Polski.

O te ziemie Polska się z nikim targować nie będziemy, bo są rzeczy, o które się targować nie można — tymi rzeczami są — krew i ojczyzna.

Następnie przemawia w imieniu NKW SL, sekretarz generalny, ob. Korzycki.

Ob. Korzycki oświadcza, że Polska, oparta w dużej części na mocnym fundamencie chłopskim, patrzy spokojnie w przyszłość.

„Precz od polskiej ziemi!" — odpowiedzmy Byrnesowi, jak kiedyś Churchillowi. Polską rządzi lud, który uczyni wszystko, aby Państwo Polskie stało się potęgą. Polskie ziemie nigdy nie wrócą do Niemiec, choćby temu patronował p. Byrnes.

Wierzymy, że po naszej stronie stoi również naród amerykański i angielski.

Uczynimy wszystko, aby Ziemie Odzyskane zatętniły w pełni polskim i tylko polskim życiem. Stworzymy z nich zaporę przeciwko agresji niemieckiej — zakończył ob. Korzycki.

Poseł Arczyński, sekretrz generalny Stronnictwa Demokratycznego, ocenił mowę min. Byrnesa jako niesławną próbę wskrzeszenia dnia wczorajszego, która przejdzie do historii, podczas gdy wypadki potoczą się dalej drogą postępu.

Sekretarz generalny Stronnictwa Pracy, ob. Domiński, podkreślił, że sojusz i przyjaźń narodów słowiańskich w oparciu przede wszystkim o Związek Radziecki jest najlepszą odpowiedzią protektorom Niemiec.

Przemawiający w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego Nowe Wyzwolenie, ob. Rek powiedział m. in., że sprawy stawiane przez Churchilla i Byrnesa jako problem są dla nas sprawami przesądzonymi.

Wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną, pasiaste sztandary na dzisiejszym wiecu, reprezentujące Związek b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych — to fakty i symbole, wykluczające jakiekolwiek pomyłki narodu polskiego w stosunku do Niemców.

Odpór wszelkim zakusom na całość Polski i pokój światowy da zwarty front naszych chłopów, robotników i inteligencji pracującej.

Ameryka zapowiada nową broń

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż rzecznik ministerstwa wojny oświadczył, że inżynierowie amerykańscy przeprowadzają obecnie szczegółowe badania nad nową potężną bronią, która, według jego słów, „może okazać się skuteczniejszą od bomby atomowej". Lotnictwo armii amerykańskiej koncentruje się obecnie rzekomo całkowicie na poznaniu nowych rodzajów broni i metod walki powietrznej, odrzuciwszy większość uzbrojenia, jaką stosowano w ostatniej wojnie. „Ze względów bezpieczeństwa" rzecznik odmówił podania charakteru nowych wynalazków, oświadczył natomiast, iż niemożność użycia bomby atomowej w przyszłej wojnie może być, zdaniem specjalistów, wynikiem: 1) międzynarodowego układu, zabraniającego posługiwania się bombą atomową, 2) porozumień podobnych do tych, które zapobiegły użyciu gazów trujących w ostatniej wojnie, 3) rozwoju przeciwśrodków przed niebezpieczeństwem bomby atomowej.

Katastrofa żywiołowa w Anglii

Zniszczone zboża i zasiewy

LONDYN (SAP). Nad całą Anglią przeszła w ostatnim tygodniu fala gwałtownych burz, które poczyniły ogromne spustoszenia w okręgach rolniczych, zwłaszcza w Kornwalii i hrabstwie Suffolk.

W niektórych okręgach nieprzerwane ulewy trwały po kilka dni i nocy. Według prowizorycznych obliczeń ponad 10 tysięcy klm. ziemi ornej zostało całkowicie zalanych wodą. Wiele tysięcy ha uprawnej ziemi zostało zdewastowanych. Zboża zniszczonego przez burze nie da się zebrać.

W wielu okręgach zostały całkowicie uniemożliwione jesienne orki i zasiewy.

W związku z tą katastrofą żywiołową „Daily Telegraph" pisze:

„Na przestrzeni całego kraju tegoroczne i przyszłe zbiory są przedmiotem wielkiej troski. Przed gospodarką rolną wysp staje zagadnienie, czy miliony ludzi będzie w stanie zaspokoić swe potrzeby aprowizacyjne, czy też grozi im widmo głodu".

LONDYN (SAP). Panujące nieomal od 50 dni w całej Anglii deszcze i burze zniszczyły wszystkie nadzieje, pokładane w zbiorach tegorocznych, które zapowiadały się wyjątkowo dobrze.

Z najrozmaitszych części Anglii donoszą o powodziach, tysiące hektarów pól zboża jest zalanych, wiele rzek przerwało zapory, inne są na poziomie brzegów.

Strajk marynarzy

NOWY JORK (obsł. wł.). Na skutek odrzucenia przez pracodawców żądania Związków Zawodowych podwyższenia płac wybuchł tu strajk marynarzy, który objął całą północną część St. Zjednoczonych. W strajku bierze udział 100.000 marynarzy. W związku z tym w portach amerykańskich zostało zakotwiczonych parę tysięcy okrętów.

Niespodzianka

BERLIN (ZAP). W sowieckim sektorze Berlina władze okupacyjne z racji rozpoczęcia roku szkolnego sprawiły dzieciom niemieckim słodką niespodziankę. Mianowicie 20.000 dzieci, udających się do szkoły, otrzymało po 200 gr. konfektów, 100 gr. keksów oraz trochę owocu. Wznowiona została tym samym stara tradycja Berlina, która dzieciom niemieckim przyniesie dużo radości.

Olimpiada zimowa 1948 r.

odbędzie się w Saint-Maurice

BERNO (SAP). Międzynarodowy Komitet Olimpijski zakończył swe dwudniowe posiedzenie, w czasie którego powzięte zostały ważne decyzje. Komitet wybrał szwajcarską miejscowość Saint Maurice, jako miejsce Olimpiady Zimowej w r. 1948. Decyzja ta została uzgodniona przez przedstawicieli międzynarodowych federacji narciarskich.

W sprawie plebiscytu

ATENY (obsł. wł.). Greckie Stronnictwo Ludowe wniosło żądanie unieważnienia plebiscytu. Żądanie swe opiera na dokumentach stwierdzających fałszerstwa dokonane w czasie głosowania.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

KOMITET ODBUDOWY WSI.
ZADANIA I CELE.

Celem przyjścia z pomocą ludności powiatu w miasteczkach i we wsiach, poszkodowanej przez działania wojenne zarządzeniem Min. Odbudowy, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 maja 1945 r. powołane zostały w każdym z powiatów: Komisje Wsi i Komitety Odbudowy Wsi.

Komisja Odbudowy Wsi jest ciałem opiniodawczym, posiadającą jako przewodniczącego — Przewodniczącego Pow. Rady Narodowej. Komitet Odbudowy Wsi jest natomiast organem wykonawczym z zobowiązaniem składania Komisji sprawozdań ze swej działalności. Przewodniczącym Komitetów jest z reguły Starosta Powiatowy. Członkami: Przedstawiciel PZUW, Komisarz Ziemski, Kierownik Pow. Urzędu Pomiarowego, Przedstawiciel Zarządu m. Włocławka i Kierownik referatu budowlanego Starostwa, który z reguły jest referentem spraw Komitetu, pełniąc jednocześnie obowiązki Architekta Powiatowego.

Komitet Odbudowy Wsi spełnia następujące zadania: 1) stawia wnioski o zapotrzebowanie materiałów budowlanych dla powiatu; 2) dysponuje i dzieli w wypadku uzyskania z Wydziału Odbudowy kredyty w formie dotacji i subwencji między rolników w powiecie; 3) rozpatruje wnioski i podania o przydział materiałów budowlanych, jak: drewna, szkła, wapna, cementu, papy, smoły, gwoździ itp.; 4) podaje do wiadomości poszkodowanych rolników i wogóle ludności za pośrednictwem Zarządów Miejskich i Gminnych wszelkie zarządzenia Min. Odbudowy, związane z akcją pomocy dla poszkodowanych przez działania wojenne; 5) wykonywuje zlecenia Państwowego Banku Rolnego w wypadku posiadania kredytów w przedmiocie udzielania pożyczek dla poszkodowanych; 6) zakupuje, sprowadza i magazynuje w miarę posiadanych kredytów materiały budowlane celem rozprowadzenia ostatnich między potrzebujących.

Kujawskie Stowarzyszenie Techników poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi na niewłaściwe zorganizowanie aparatu wykonawczego Komitetu Odbudowy Wsi u nas przy Starostwie w osobach Kierownika referatu i przydzielonego mu do pomocy technika. Gdy w innych powiatach Województwa Pomorskiego sprawy Komitetu załatwia personel złożony z 5—7 osób, w naszym powiecie te prace zobowiązane są wykonywać 2 siły. A praca jest bardzo wyczerpująca, jeżeli się zważy, że do istotnych obowiązków Kierownika Referatu należy: Zarząd nad gmachami Państwowymi, kosztorysowanie do preliminarzy budżetowych wszelkich robót w budynkach państwowych, prowadzenie robót, prowadzenie rachunkowości, załatwienie szeregu prac dla samorządu terytorialnego, związanych z częstymi wyjazdami w powiat, ponieważ Wydział Powiatowy z polecenia Urzędu Wojewódzkiego zmuszony był skreślić z etatu stanowisko budowniczego samorządowego.

Sama akcja Kom. Odb. Wsi, z uwagi na charakter swej pracy, stwarza zupełnie odrębny zakres działania, oparty na zakupach, sprowadzaniu, sprzedaży, nie mający nic wspólnego z zakresem prac Architekta Powiatowego.

Zagadnienia tego rodzaju winny być wcielone w odrębny aparat, czy referat, jak: referat Kultury i Sztuki, lub referat Propagandy i Prasy.

Jeśli jednak tak postanowiła ustawa, to w tego rodzaju, faktycznie, interesie handlowo-budowlanym, gdzie: sprowadza się materiały, magazynuje i rozprowadza pomiędzy ludność miejską i wiejską, naszym zdaniem, poza Kierownikiem powinni być zajęci: magazynier, buchalter, maszynistka, a przede wszystkim kancelista technik, który by jak najczęściej mógł wyjeżdżać w powiat, aby sprawdzić na miejscu, czy istotnie przydzielone materiały, lub subwencje na zakup materiałów, zostały zużytkowane właściwie i czy istotnie nie było z tego tytułu jakichkolwiek bądź przekroczeń.

W interesie miejscowego społeczeństwa leży, aby Komitet tutejszy sprawnie działał, aby nie było z tego tytułu narzekań i skarg, dlatego też Komitet bezwzględnie powinien mieć odpowiedni personel.

Pomóc w tym może Powiatowa Rada Narodowa, wniosek której o liczebne zwiększenie personelu, winien być skierowany do Wydziału Odbudowy przy Urzędzie Wojewódzkim. Gdyby jednak, dla niezależnych przyczyn, personel ten z kredytów Odbudowy nie mógł by być zwiększony, to Komitet Odbudowy gwoli usprawnienia swych czynności winien przyjąć pracowników, koniecznych, tj.: buchaltera, maszynistkę i technika i opłacać ich z wpływów za sprzedane materiały, odpowiednio stabilizując ich zwyżkę tak, by pokryć związane z tym wydatki miesięczne. Dopóki to nie nastąpi, to jak stwierdziliśmy — stale w biurze referatu budowlanego odbywać będą się procesje, i skrzynka zażaleń będzie pełna, ponieważ w swym rodzaju sklepik, bo tak należy nazwać biuro referatu, nie jest w stanie sprawnie obsłużyć klienteli.

Kujawskie Stowarzyszenie Techników wyjaśnia, że w myśl instrukcji Min. Odbudowy oraz związanych z tym zarządzeń Wydziału Odbudowy pomoc przewiduje się tylko dla poszkodowanych przez istotne działania wojenne, dla Obyw. rolników, którym okupanci rozebrali budowle, samych wywieźli na roboty do Niemiec i którzy po powrocie zastają na swych działkach goły plac. W drugiej kolejności prawa do pomocy pieniężnej i uzyskania materiałów posiadają: zdemobilizowani żołnierze, wdowy po nich i sieroty i poszkodowani przez huragany. Tym oto obywatelom wydaje się materiał po cenach kontygentowych, a nawet nieraz bezpłatnie, oraz subwencje i pożyczki z Państwowego Banku Rolnego. Dalej prawo uzyskania materiałów w/g wskazań Wydziału Odbudowy: szpitale, przytułki, ośrodki zdrowia, kościoły, ochronki, sierocińce i wreszcie szkoły powszechne (tylko nabycie szkła).

Nigdy jednak nie mogą być przydzielane materiały z tytułu, dajmy na to, zniszczenia ogólnego budynków skutkiem niemożności remontowania w okresie okupacji. Wszelkie budowle, stanowiące własność Spółdzielni, lub Samorządu terytorialnego, jak szkoły winny przeprowadzać remonty swym kosztem, nabywając materiały w centralach ich sprzedaży w Bydgoszczy ul. Marszałka Focha Nr. 4, lub Sienkiewicza Nr. 7, Dlatego też wszelkie odnoszenia się tych instytucji do Komitetów Odbudowy Wsi są niewłaściwe tym bardziej, że zasięg jego działania obejmuje zupełnie inne zadania i potrzeby, mianowicie: przyjście z pomocą poszkodowanym przez działania wojenne — chłopom.

Kujawskie Stow. Techników.

BRZEŚĆ KUJAWSKI.

W pierwszą niedzielę września Komitet Odbudowy Warszawy zorganizował zbiórkę na rzecz stolicy.

Mieszkańcy Brześcia dali dowód pełnego zrozumienia dla ważności zbiórki chętnie składając ofiary na tak wzniosły cel. Podkreślić należy postawę wszystkich świadczącą o należytym zrozumieniu zadania, jakie spełnia cała Polska przy odbudowie bohaterskiej stolicy. W dniu tym zebrano 3487 złotych 50 groszy. (c.a.)

LUBRANIEC.

Wyniki zbiórki na odbudowę Warszawy przeprowadzonej w ciągu dwóch niedziel miesiąca września wykazały, że Lubraniec zamierza podkreślić swoją obywatelską postawę i w tej sprawie.

Widziało się ludzi, którzy sami śpieszyli ku zbierającym, by złożyć choćby najdrobniejszą ofiarę na rzecz stolicy. W ciągu tych dwóch dni zebrano ogółem 9769 złotych 50 groszy.

JÓZEFÓW.

7 LAT WIĘZIENIA. Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej we Włocławku, za nielegalne posiadanie broni palnej, skazał mieszkańca wsi Józefów, Jana Ziółkowskiego na 7 lat więzienia. (md.).

CHOCEŃ.

ROZPRAWY REHABILITACYJNE. W dniu 20 bm. Sąd Grodzki rozpatrywać będzie wnioski rehabilitacyjne: Emmy Kuhn, Gertrudy Abraham, Julianny Sztejnk, Pauliny Bonk, Alicji Dreger, Emmy Gramse i Edwarda Szulca. (md.).

Pow. nieszawski

RADZIEJÓW.

ZA ZNIEWAGĘ. Przed Sądem Okręgowym we Włocławku stanął Jan Martwicki, zam. w Radziejowie, oskarżony o znieważenie funkcjonariusza MO. Józefa Wyrwińskiego, w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

Sąd po przesłuchaniu świadków i zamknięciu przewodu sądowego ogłosił wyrok, mocą którego Martwicki skazany został na 8 miesięcy więzienia. (md.).

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI.

ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI. Zdzisław Skowroński, za nielegalne posiadanie broni, skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej we Włocławku na półtora roku więzienia.

Kara została zawieszona na 2 lata.

Pałac, w którym straszy

Miejsce obrad konferencji pokojowej

Konferencja pokojowa odbywa się jak wiadomo w pałacu Luksemburskim. Ten jeden z najokazalszych gmachów Paryża, ma złą sławę wśród mieszkańców „Ville Lumiere". Na miejscu pałacu znajdował się ongiś stary zamek Vauvert, zbudowany jak twierdzą kronikarze, jeszcze w czasach galloromańskich. Kiedy zamek pochylił się do ruiny, znowu, jak twierdzą starzy dziejopisowie, upodobały go sobie za siedzibę złe duchy. Gdy jakiemuś paryżaninowi wypadła późnym wieczorem droga obok ruin żegnał się wielokroć i odmawiał pacierze, aby odpędzić złego ducha.

DIABEŁ VAUVERT.

W XIII w. wielki przeciwnik złych duchów, św. Ludwik osadził w pobliżu zamku zakonników, aby modłami, pieniami i egzorcyzmami odpędzali precz diabła z Vauvert. Wiara w diabły jednak z tego zamku przechowała się bodajże do dziś. I obecnie często można usłyszeć z ust rdzennego mieszkańca Paryża powiedzonko „Allez an diable Vauvert", a to, znaczy że przeklinający w ten sposób musi naprawdę źle życzyć przeklinanemu. Zła sława przeszła z zamku Vauvert na pałac Luksemburski, wybudowany na miejscu ruin przez królową francuską, Marię de Medicis, która jako Włoszka z pochodzenia nie zwracała uwagi na paryskie klechdy.

KOLEJE PAŁACU PIĘKNEJ WŁOSZKI.

Królowa Maria de Medicis otoczyła pałac pięknymi ogrodami, pielęgnowanymi starannie przez ich poprzednich właścicieli i założycieli, zakonników. Piękna Włoszka spędziła w tych ogrodach niejeden romantyczny wieczór księżycowy.

Pałac zmieniał niejednokrotnie właściciela. Początkowo był nim książę Orleanu, później panna de Montpensier, aż wreszcie stał się własnością Ludwika XIV. W czasie rewolucji zamieniono go na więzienie, a przebywali w nim Demoulins i Danton, a także Filip de Noailles, Herbert, Fabre d'Eglantine i marszałek Ney. Po 18 brumairela stał się siedzibą konsulatu, a za cesarstwa osiedlił się tu senat francuski, który obradował w starym pałacu aż do drugiej wojny światowej.

RZEŹBY, PORTRETY, MALOWIDŁA.

Pałac jest niewątpliwie nieprzeciętnym dziełem sztuki architektonicznej. Wnętrze jego zaś jest prawdziwym skarbem sztuki. Na parterze sala obrad senatu i sala Biblioteki są bogato udekorowane przez sławnego malarza francuskiego Delacroix. Malowidła Delacroix przedstawiają Dantego i Wergiliusza, odbywających wędrówki po 9 kręgach piekła. Na innym obrazie widzimy, jak Aleksander Wielki chowa poemat Homera w pięknej, złotej szkatułce, skonfiskowanej Dariuszowi, królowi Persów.

Na pierwszym piętrze mieści się słynna Galeria Lenbustes, w której znajdują się popiersia senatorów francuskich. W sali konferencyjnej zwraca uwagę apoteoza Napoleona przez Brune'a. Mnóstwo tu posągów, zadziwiają boazerie i sztukaterie. Jest to naprawdę jedna z najwspanialszych świątyń sztuki.

OGRÓD LUKSEMBURSKI.

Z długich korytarzy i galerii pałacu wychodzi się na jeden z najpiękniejszych ogrodów Paryża. W ogrodzie Luksemburskim jest również wiele posągów i starych pamiątek. Pałac Luksemburski na tle cudownego ogrodu sprawia niezatarte wrażenie.

A jednak zły diabeł Vauvert sprawia, że wśród tego piękna ludzie, którzy się tu pozjedżali z różnych krańców świata patrzą często zezem na siebie i prawią sobie różne złośliwości. Anioł Pokoju jest często przepędzany z pałacu, skąd dopiero egzorcyzmem dobrej woli i wzajemnego zrozumienia można wypędzić złego ducha Vauvert. *G.*

Kronika

TEATR Ziemi Kujawskiej	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś o godz. 19-ej Teatr kukiełkowy „A KUKU“	WTOREK 10 WRZEŚNIA Mikołaja	Mścibora Słońce: wschód o godzinie 4.59 zachód o godzinie 18.09

KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32 W godzinach pozabiurowych i w nocy Dom Noclegowy PCK, Przedmiejska 1, tel. 15-41. Lek. dyż. dr Makochoński, Kilińskiego 7a. DYŻURY APTEK: Dziś Stary Rynek. Nr. tel. Straży Pożarnej — 12-34.

W trudzie i mozole

„W trudzie i mozole, na cmentarzysku, jakim była Warszawa półtora roku temu, rodzi się nowe życie.. Słuszna jest inicjatywa, aby miesiąc wrzesień — miesiąc rocznicy klęski wrześniowej, rocznicy zalewu i zniszczenia Polski przez hordy germańskie — stał się miesiącem odbudowy Warszawy.

Warszawa musi być odbudowana wysiłkiem całego narodu, ponieważ burząc Warszawę wróg godził w całą Polskę“.

(Z przemówienia Prezydenta Bieruta).

W lusterku

Byłoby prościej

Mamy w naszym mieście kilka takich domów,
gdzie dzwon do dozorcy wisi na podwórzu;
i jeżeli się spóźnić przydarzy komu
zrywa lokatorów pomęczonych z łóżek.

Pewno chodzi o to, by wszystkich obudzić;
jeżeli w istocie — to byłoby prościej,
by nie mogli odpocząć w naszym mieście ludzie,
zawiesić wielki dzwon na placu Wolności.

Agapit.

Wielki wiec protestacyjny

Jutro, w środę partie polityczne oraz Rada Zw. Zawodowych organizują Wielki Wiec Protestacyjny w związku z przemówieniem Byrnesa.

Początek wiecu o godz. 16-ej minut 30. O godzinie 16-ej minut 15 dźwięk syreny przypomni wszystkim Polakom o zbliżającej się godzinie zbiorowej manifestacji przeciwko zakusom na nasze granice.

Wiec odbędzie się na Placu Dąbrowskiego.

1.400.000 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Z inicjatywy Powiatowej Rady Zw. Zawodowych na terenie zakładów pracy w czasie od 1 maja ub. r. do 1 maja br., pracujący oddali 1-o dniowy zarobek na rzecz Odbudowy Warszawy.

Z dobrze zrozumianego obowiązku obywatelskiego przez świat pracy, powstała suma miliona czterystu tysięcy złotych.

Z sumy tej zakupiono dla stolicy: 350 kompletów kuchennych z fabryki Mijhsam; 350 pieczników z fabryki „Dystylier“, za 700 tys. zł. drzwi i otworów z mechanicznych zakładów obróbki drzewa oraz 3 tony gwoździ z fabr. Klauke.

Z 6 na 7 bm. dary świata pracy zostały załadowane do 4 krytych wagonow i przesłane do Warszawy.

Dnia 7 bm. z rana do Warszawy udała się delegacja z zakładów pracy na terenie m. Włocławka ze sztandarem w liczbie około 120 ludzi, celem wręczenia darów Zarządowi miasta stołecznego Warszawy na czele z prezesem Pow. Rady Zw. Zaw. ob. Bartosiewiczem.

Świat pracy m. Włocławka spełnił obywatelski obowiązek. (md.).

ODZNACZENIA DLA MATEK.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Włocławka zawiadamia, że Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut postanowił przyznać odznaczenia państwowe dla matek w czasie od 1 maja ub. r. mat. ek conajmniej 6-ga dzieci oraz dla małżonków, którzy przeżyli w jednym związku małżeńskim conajmniej 50 lat.

Prezydium MRN. m. Włocławka prosi zainteresowanych lub osoby, którym powyższe fakty są wiadome o składanie wniosków piśmiennie, ustnie lub przez telefon na ręce Przewodniczącego MRN. m. Włocławka w gmachu Zarządu Miejskiego, ulica Karnkowskiego 2a, pok. 25, tel. 13-15 w godz. od 9-ej do 12-ej.

Z KOMITETU OPIEKI NAD POBOROWYMI.

Ostatnio w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie Komitetu Opieki nad poborowymi zwołane celem zlikwidowania go i przekazania pozostałego majątku pokrewnym instytucjom.

Zebraniu przewodniczył ob. Chałaczkiewicz — prezes Komitetu.

Po odczytaniu protokułu i przyjęciu go do zatwierdzającej wiadomości prezes złożył sprawozdanie, z którego wynika, że Komitet dysponował sumą ponad 60,000 zł., z czego powiat i miasto Włocławek dał 39.220 zł., a pozostała suma stanowi wpływ z powiatu nieszawskiego i lipnowskiego. Po zaspokojeniu najpotrzebniejszych wydatków Komitet rozporządza jeszcze sumą 20,252 zł. z której częściowo musi pokryć wydatki na reprezentacje w szkole i sokolni.

W dyskusji nad sprawozdaniem prezydent Kubecki oświadczył na podstawie otrzymanych informacji z województwa, że żaden okręg nie okazał tak wielkiej działalności jak okręg włocławski.

Następnie złożyli sprawozdania: ob. Tomaszewski z sekcji rozrywkowej i ob. Starosta z sekcji gospodarczej.

W dyskusji ogólnej nad wszystkimi sprawozdaniami podkreślono, że wiele organizacji, mimo iż podjęły się wykonania tej, czy innej pracy, zawiodło, a cały ciężar pracy spadł wyłącznie na barki jednostek.

Podkreślono jednocześnie całkowite odsunięcie się od prac Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Delegaci tej organizacji mimo wysłanego zaproszenia na zebranie konstytucyjne nie zjawili się. T. P. Ż. jest instytucją najbardziej powołaną właśnie do takich prac, a jednak od dłuższego czasu przejawia brak jakiejkolwiek pracy organizacyjnej. Jak oświadczyły władze wojewódzkie oddział włocławskiego TPŻ jest jedynym oddziałem w województwie, który nie brał udziału w pracach Komitetu Opieki nad poborowymi.

Obecni wyrazili przypuszczenie, że omówienie tej sprawy w prasie zmusi obecny Zarząd czy też prezesa TPŻ do zmiany zajętego dotychczas stanowiska.

W dalszym ciągu obrad por. Andrzejewski złożył podziękowanie w imieniu Komisji Poborowej tym wszystkim, którzy wydatnie przyczynili się do zorganizowania prac Komitetu. Na wniosek ob. Starosty złożono również podziękowanie społeczeństwu za jego ofiarność.

Następnie rozpoczęto dyskusję na temat przekazania pozostałości gotówkowej i rzeczowej pokrewnym instytucjom. Po rozpatrzeniu wniosków przyjęto projekt por. Andrzejewskiego, aby ze względu na zbliżającą się rejestrację rocznika 1926, która ma charakter poboru, Komitet kontynuował swe prace w dalszym ciągu, a uległ likwidacji dopiero po zakończeniu prac Komisji Wojskowej. Postanowiono poza tym jeszcze raz zwrócić się do Tow. Przyjaciół Żołnierza proponując mu współpracę z Komitetem.

W wolnych wnioskach postanowiono na wniosek ob. Tomaszewskiego przyjść z pomocą żywnościową ob. Chrzanowskiemu, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy dekoracji sali.

Na tym posiedzenie zamknięto. (at).

POWRÓT OBYWATELI WŁOSKICH.

Polski Czerwony Krzyż w Włocławku komunikuje, iż Delegatura Włoskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie podaje do wiadomości obywatelom włoskim, że z dniem 1 października 1946 r. ulega likwidacji. W związku z tym wzywa wszystkich obywateli włoskich, którzy pragną powrócić do kraju, do zgłoszenia się w podanym terminie do delegatury Włoskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr. 49, celem załatwienia wszelkich spraw związanych z repatriacją.

Po tym terminie sprawa repatriacji pozostałych obywateli włoskich natrafić może na znaczne trudności.

A KUKU.

Tak się nazywa ostatnia atrakcja w naszym mieście. Jest nią teatr kukiełkowy, który zgromadził już wczoraj, a będzie jeszcze gromadził dziś, we wtorek, setki dzieci i dorosłych.

Dawana jest ładna baśń widowisko muzyczne w 5 aktach p. t. „Zuch za dwóch“ — Stefana Durmaja. Przedstawieniu towarzyszy kameralna orkiestra pod dyrekcją Antoniego Dębskiego. Dekoracje i kukiełki Stanisława Kurmana.

Zachęcamy do obejrzenia dzisiejszych przedstawień zarówno dzieci, jak i rodziców. Przedstawienie ostatnie — dla dzieci z rodzicami o godz. 7-ej wieczorem. Bilety są do nabycia w kasie Teatru. (ar).

KTO POSZUKUJE?

GAGOLSKIEGO JULIANA niech się zgłosi do PCK Włocławek, ul. Piusa XI 8.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, iż od dnia 11 września do 15 września b.r. w sklepach rozdzielczych sprzedawane będą na karty zaopatrzenia następujące artykuły żywnościowe:

Na karty żywn. z m-ca sierpnia b.r.

MARGARYNA

Kat. I prac. Nr. 31 po 500 gr. — cena zł 28

KASZA JĘCZMIENNA

Kat. I prac. Nr. 25 po 2 kg — cena zł 3
Kat. II prac. Nr. 26 po 1,5 kg—cena zł 2.25
Kat. III prac. Nr. 27 po 1 kg — cena zł 1.50
Kat. II rodz. Nr. 26 po 0,5 kg—cena zł 0.75

GROCH

Kat. I prac. odc. Nr. 19 po 1 kg — cena grochu polnego zł 1.50 — cena grochu UNRRA zł. 3.—

Groch polny sprzedawany będzie we wszystkich rozdzielniach „Ogniwo“ natomiast groch UNRRA w rozdzielniach „Celuloza“, „Milicjant“, „Inwalidzi“, ob. Olszewski — ul. Szpitalna i Zakł. Wychow. św. Józefa. (1828).

ZA PREZYDENTA MIASTA
Stanisław Czarkowski,
Ławnik Zarządu Miejskiego

Ogłoszenia drobne

Oddział „Społem“ we Włocławku, ul. Starodębska 41 sprzedaje bez ograniczeń aż do wyczerpania zapasu papierosy amerykańskie w cenie detalicznej po 8 zł za sztukę. Sprzedaż przez wszystkie osoby prawne i fizyczne, posiadające uprawnienia do handlu. (1827).

UNIEWAŻNIAM skradzione 4 kartki żywnościowe 1 — I kat. i 3 — IR. na nazwisko: Szachulska Walentyna, zam. Kościuszki 17. (1826).

MAKULATURA w większych i mniejszych ilościach do nabycia. Wiadomość — Administracja „Gazety Kujawskiej“.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E 12666
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł. reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.